

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem 360000 mk., z przesyłką pocztową 400000 mk., za granicą 650000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 18000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr przed tekstem 15000 mk. w tekście 20000 mk., za tekstem 6000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszcz. № 80187.

WILEŃSKI BANK ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

CENTRALA — Mickiewicza 17

Zawiadamia, że w dalszym ciągu przyjmuje wkłady oszczędnościowe w złotych polskich podług kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Sytuacja strejkowa w Warszawie.

Niedzielę przeżyło miasto śród podnieconego nastroju. Rzucone przez wyrotowe partje hasło strajku, które wywołało silny i jednomyślny sprzeciw w szerokich warstwach miasta, było jednym i wyłącznym tematem rozmów.

Nastroj ten był przyczyną, że wiec Związku Ludowo-Narodowego stał się wielką manifestacją antystrejkową, w której wzięły udział wielotysięczne tłumy, wyrażające zgodną wolę stawiania oporu wierzniom strajkowym, którym lewica stara się nadać charakter ekonomiczny, które jednak mają wyłącznie cele polityczne, na poduszczeniu wrogów zewnętrznych.

Równocześnie odbywało się zebranie zwołane przez warszawską Radę nac. związków zawodowych, opanowaną całkowicie przez komunistów i P. P. S. Zebranie to, na które stawiała się znikoma liczba pracowników, prowadzona na pasku swych przewodników, t. j. propagandą strajku powszechnego oraz szereg postulatów ekonomicznych, dla nadania tej rezolucji politycznej charakteru walki o poprawę bytu.

Na miesiąc rozlepieno odezwy p. Komisarza Rządu zakazujące pod groźbą najostrejszych represji zehrań, pochodu oraz sprzedaży alkoholu.

Proklamowany strajk powszechny starał się objąć pracowników miejskich. Atoli w przeddzień już strajku elektrownia i wodociągi obsadzone przez wojsko ani na chwilę nie przestały obsługiwać miasta. Najrychlejsi do porzucenia pracy funkcjonariusze tramwajów miejskich od rana w poniedziałek nie stanęli do pracy, natomiast Chrześ. Zw. Zaw. prac. tramwajowych podjął pracę, dzięki czemu zdołano uruchomić część tramwajów.

Około 10 rano na rogu ulicy Wolskiej i Karolkowej dokonany został zamach terrorystyczny: na przednią platformę elektrowozu jakiś osobnik rzucił dwa granaty ręczne jajowate systemu niemieckiego. Jeden wybuchnął i jego odłamkiem ranione zostały osoby znajdujące się na przedniej platformie. Zbrodniarz korzystając z chwilowego zamieszania zbiegł.

Straż ogniowa spełnia wszystkie konieczne prace, jak wyjazd na próby, karmienie koni i t. p., powstrzymując się od ćwiczeń.

To samo dzieje się w szpitalach, gdzie wykonywane są tak zw. konieczności, a więc asystowania przy operacjach i t. pod.

Robotnicy taboru asenizacyjnego i aprowizacji częściowo porzucili pracę, na ich miejsce stanęły oddziały S. S. S.

Teatry grają. W gazowni powstrzymali się od pracy lampiarze, natomiast maszyniści i personel dozoru kotle i piece stanął do zajęcia.

W biurach S. S. S. wre w całej pełni praca organizacyjna brygad robotniczych, mających na celu zastąpienie strajkujących pracowników miejskich. Na kolejach podjazdowych praca normalna. Na kolei państwowej sytuacja bez zmian: dalekobieżne pociągi odeszły wszystkie, podmiejskie według rozkładu. Znaczna część strajkujących maszynistów zgłosiła ię do pracy.

Wodociągi funkcjonują.

Nastroj śród socjalistów.

W sferach socjalistycznych panuje ogromne zdenerwowanie, stwierdzić bowiem należy że z hałasem proklamowany strajk powszechny zupełnie się nie udał. Życie stolicy idzie normalnym trybem. Socjaliści czują iż porażka ta jest dla nich śmiertelną i dyskredytuje ich do reszty w oczach społeczeństwa.

Konferencja z wicepr. Korfantym.

W poniedziałek, po posiedzeniu Rady Ministrów konferowali posłowie socjalistyczni z wicepremierem p. Korfantym,

Konferencja skarbowa.

P. Joung odwiedził marszałka senatu p. Trampezyńskiego i odbył z nim dłuższą rozmowę w sprawach skarbowych.

Zmiany w M. S. Z.

WARSZAWA. 5.XI Rada ministrów zatwierdził wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie przeniesienia prof. Henryka Strasburgera, podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagrani-

czynny. Dekretem 29 października p. Prezydent Rzplitej mianował p. Marjana Seydę podsekretarzem stanu w powyższym ministerstwie.

Próba wywołania strajku powszechnego.

Narady rządu w sprawie strajku. — Odezwa Polskiego Związku Kolejowców. — Wiec Związku Ludowo-Narodowego. — Rząd panuje nad sytuacją. — Strajk pocztowy i kolejowy gaśnie.

WARSZAWA, 5.X (Pat.) Przez całą sobotę trwały narady prezesa Rady Ministrów Witosa oraz jego zastępcy Korfantego z poszczególnymi ministrami w sprawach związanych z likwidacją strajku kolejowego i pocztowego oraz w sprawie zapowiadanego na poniedziałek 5.X strajku powszechnego. Wieczorem o godz. półdo 9ej odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone również sprawom powyższymi. Obrad nie ukończono dalszy ich ciąg jutro.

WARSZAWA, 5.IX. (Pat.) Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców w Warszawie wydał w dniu 3.XI b. r. następująca odezwę:

„Od tygodnia zmaga się Polska ze strajkami, które wskazują rozrzucone odezwy złaczonych wyrotowców mają zburzyć jej strukturę społeczną. Wykorzystując ciężkie położenie kraju i pracowników a kolejowych, zdążają oni systematycznie do wywoływania anarchii, aby pogrzebać nas w beznadziejnej niedoli i nędzy. Główny Zarząd Polskiego Związku Kolejowców wzywał już wszystkich swoich członków do spełnienia obywatelskiego obowiązku w ciężkiej chwili wobec państwa. Ponieważ związki klasowe zamierzają proklamować ponownie strajk powszechny, aż do odwołania. Zarząd Główny Polskiego Związku Kolejowców powtórnie wzywa swych członków do zachowania dotychczasowego stanowiska t. j. do nieporzucenia pracy. Zarząd Główny czuwa nad poprawą bytu kolejarzy, rozumiejąc ich ciężkie położenie materialne, lecz drogą strajków i zaburzeń położenie to stanowczo pogorszyć się musi.

WARSZAWA, 5.XI. (Pat.) W niedzielę odbył się w Warszawie wiec zwołany przez Związek Ludowo-Narodowy w sprawie strajku powszechnego proklamowanego przez P. P. S. Przemawiał senator Baliński, posłowie Rabski, Koziński i Wierczak. Uchwalono rezolucję wzywającą Rząd do złamania wszelkimi środkami strajku politycznego i innych usiłowań wrogów Polski, działających na szkodę gospodarczego uzdrowienia państwa.

WARSZAWA, 5.X. Pat. Na podstawie wyników obrad Rady Ministrów stwierdzić należy że ogólne położenie w państwie nie nasuwa żadnych obaw i normalna praca idzie swoim torem. Rząd panuje nad położeniem, poczynił on wszystkie odpowiednie przygotowania i wydał stosowne zarządzenia. Rząd zapewni pragnącym pracować swobodę pracy i wystąpi bezwzględnie przeciw próbom

szerzenia niepokoju, zapewni też opiekę zakładom użyteczności publicznej.

WARSZAWA 5.XI. PAT. Wiadomości z całego kraju stwierdzają, że położenie jest zupełnie spokojne a nastroje strajkowe słabną. Ujawniają się one częściowo w Warszawie w jej ośrodkach przemysłowych oraz w Krakowie i Zagłębiu Krakowskim. Wojewodowie wydają odezwy wzywające do spokoju. Agitację na prowincji prowadzi klasowe związki zawodowe jednak siła jej jest niejednolita. W województwie krakowskim i Zagłębiu panuje spokój, agitacja jednak jest dość silna. W województwie kieleckim dążności strajkowej nie zauważono w lubelskim agitacja jest silniejsza. W województwach białostockim, wołyńskim, poleskim i nowogródzkim, oraz na terenie ziemi wileńskiej widoczna jest niechęć do strajku. W województwach tarnopolskim i lwowskim uwydatnia się agitacja silniejsza. W łódzkim całkowity spokój. N. P. R. w województwie tym występuje przeciwko strajkowi, podobnie jak w województwie śląskim. W województwach poznańskim i pomorskim panuje spokój. O ileby ruch strajkowy ujawnił się, będzie niewątpliwie tylko chwilowy.

WARSZAWA, 5.XI. (A. W.) Podług ostatnich wiadomości sytuacja strajkowa w większych miastach przedstawia się następująco. We Lwowie instytucje miejskie pracują normalnie. W części fabryk prywatnych robotnicy stawili się do pracy. W Poznaniu stawili się do pracy wszyscy robotnicy. Takie same wiadomości nadchodzą z innych miast Pomorza. W Krakowie pracę w instytucjach użyteczności publicznej objęły kadry SSS. Saliny Wilickie i Bochnińskie pracują normalnie. Strajk objął część przedsiębiorstw prywatnych.

WARSZAWA, 5 XI (A. W.) Zarówno komunikaty urzędowe jak i telegramy prywatnych korespondentów nadchodzące z całej Polski, stwierdzają, że proklamowany w dniu dzisiejszym strajk generalny ogarnął w stolicy i szeregu miast część instytucji prywatnych. Natomiast wszystkie instytucje użyteczności publicznej pracują. W Poznaniu związki robotnicze pracują, związki klasowe przerwały pracę. Wygląd stolicy normalny. Poza jednym wypadkiem na skutek wybuchu na Woli nie zanotowano żadnych zająć. Na skutek zakazu pochodów i demonstracji oraz zakazu sprzedaży napojów alkoholowych, w dzielnicach robotniczych spokój.

Prof. SZYMAŃSKI
zajął przyjmować chorych na OCZY.
ul. Mickiewicza 4.

ZAKŁAD POŁOŻNICZY
D-ra Med. Bujalskiego
Wielka Pohulanka d. Nr. 31.

LWOW, 5.XI. (Pat.) W mieście panuje spokój. Tramwaje kursują. Dzienniki wyszły, sklepy postwierane. Inżynierowie zorganizowani w S.S.S. wydali odezwę i zawiadomili władze cywilne, że na wypadek strajku staną do pracy. Podobną odezwę wydała akademicka sekcja S.S.S.

KRAKOW 5.X. Pat. Praca w urzędzie pocztowym, telegraficznym i telefonicznym idzie normalnie.

KATOWICE, 5.XI. Pat. Strajk pocztowy w Katowicach i Królewskiej Hucie został zlikwidowany.

WARSZAWA, 3.XI. Pat. Strajk pocztowy w Krakowie dogasa. Praca odbywa się normalnie tak na poczcie jak telegrafii i telefonach międzymiastowych.

KRAKOW, 5.XI. Pat. Na skutek powołania pracowników stowarych kolei do wojska oraz ogłoszenia sądów doraźnych duży zastęp kolejarzy zgłosił się do pracy. Strajk pocztowy został zlikwidowany dzięki młodzieży z organizacji S. S. S. oraz funkcjonariuszy pocztowych, którzy zaprzestali strajku. W elektrowni, gazowni i wodociągach ruch jest utrzymywany, głównie przez studentów i inżynierów.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WILNO 5.XI. Złoto ruble 1070000 — 1.060000

Listy zastawne i papiery wartościowe 8% Państw. Pożyczka Złota 140000 — 145000.

WARSZAWA 5.XI. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 5. 11. Dolar 1750000 — 1740000. Przekazy: New York 1750000—1740000. Londyn 7775000—7875000—7800000 Paryż 101350 — 101500—101325. Wiedeń 23.25 Praga 51185—49600—51150. Włochy 79100. Belgja 86750—86000. Szwajcjarja 315000 311000. Złoty frank 388000. Miljonówka 19000—20500. Tendencja utrzymana.

BERLIN 5. 11. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa z 5. 11. Przekazy: New-York 418,950,000,000. Londyn 2595000000000.

GDĄŃSK 5. 11. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 5. 11. Przekazy: Warszawa 3.092—3.108 guldenów za mil. polsk. Nowy-Jork 5.596 guldenów za dolar.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Dziś ostatni raz „OJCIEC“	Dziś „Eugenjusz Oniegin“
dramat Strindberga. Jutro „Mistrz“	Opera Czajkowskiego. Jutro „Królowa Kinematografu“
premiera Bahra z udziałem K. Adwentowicza	operetka Gilberta
Początek o 7½ w.	Początek o g. 7½ w.

Śladem Dąbala.

Jeżeli dotychczas aranzjerowie strajków ukrywali właściwe swe oblicze pod maską hasel ekonomicznych, poprawy bytu warstw pracujących — obecnie maska ta spada z ich twarzy, widzimy w całej pełni i ohydnie zbrodnictwo całej akcji strajkowej, kierowanej przez wrogów naszych zewnętrznych i wewnętrznych a skierowanej już nie ku obaleniu tego lub innego rządu, lecz rozbięciu Polski, oddania jej w najstraszniejszą niewolę.

Sytuacja przedstawia się bardzo wyraźnie. Bolszewizm, który jak ogień trawiący spalił i spopielił Rosję, potrzebuje nowego żeru — to jest dla niego kwestją bytu i niebytu. Jako najbliższą ofiarę obrał sobie Niemcy. Lecz zdrowy ruch narodowy grozi i tę ofiarę wydrzeć ze szponów krwawego molocho. Trzeba najspieszniej podążyć z pomocą niemieckim „towarzyszom”. Na drodze, niby wał nieprzebrany stoi Polska, o którą już dwukrotnie w r. 1019 i 1920 rozbiły się bolszewickie bałwany. Czas najwyższy: w ciągu czterech lat wrogowie nasi przy pomocy usłużnych lewicowych rządów prowadzili niekwestne dzieło podkopania i rozłożenia Polski od wewnątrz, aż oto naród poznał niebezpieczeństwo, zatrzymał się niemal na samej krawędzi przepaści, stworzył rząd narodowy, podjął pracę około uzdrowienia skarbu.

I oto w chwili, gdy usiłowania te miały już przynieść porządane owoce, w chwili decydującej o całej naszej przyszłości, zostaje zorganizowany najprzód strajk kolejowy, z wyraźnym celem ogłodzenia miast i wywołania w ten sposób rozruchów głodowych, a gdy zamach ten spalił na panewce, lewica, łącznie z komunistami stawia wszystko na jedną kartę, proklamując strajk powszechny.

„Gazeta Poranna” w numerze niedzielnym pisze z tego powodu:

„Nie możemy ukrywać prawdy, niebezpieczeństwa sytuacji, i jednocześnie odpowiedzialność sprawców tego zamachu.

Cała praca nad sanacją skarbu jest dziś zahamowana i zahawiana. Grozi nam straszna nowa fala drożyzny, anarchji i ruiny.

Groźba strajku generalnego wstrzymała cały szereg prac (m. inn. przyjazd grupy kapitalistów zagranicznych) mających na celu uzyskanie przez skarbu poważnych sum w walutach obcych. Na giełdzie wczorajszej wynikł poploch. Zaczęto na gwałt wyzywać się marek polskich. Dolar skoczył znow do dwóch milionów.

Przewidywania „Gazety Por.” okazały się na szczęście przesadzonymi i to znacznie. Giełda zareagowała może w pierwszej chwili zwykłą dolarą, dziś kurs jego wrócił do normy z przed strajku, i to nie tylko na giełdzie urzędowej, ale także na czarnej, która w podobnych wypadkach najlepszym jest wskaźnikiem.

Ze wszystkich miast i okolic kraju nadchodzą wieści bądź o całkowitem niepowodzeniu, bądź częściowym tylko. Niepowodzenie to kompromitującym jest w najwyższym stopniu dla lewicy, obdziera ją z resztek uroku: najszersze masy przekonywują się nacożnie komu służą ci „obrońcy” i „dobroczyńcy” warstw pracujących, podnosząc drożyznę, obniżając markę, oglądając miasta. Masy robotnicze przekonywują się też, iż zdobyte terorem wpływy lewicy są tylko bańką rozdętą. Silna, zdecydowana postawa rządu nie w małej mierze przyczyniła się również do zdarcia ze zbrodniarzy owego nimbu niezwykłości. Moment obecny pod wieloma względami przypomina dzień 15 sierpnia 1920 r. Jeszcze zwycięstwo nie jest odniesione, ale już na całej linii narodowej czuć ów śmiały rzut naprzód, czuć pewność siebie i pewność zwycięstwa. Szeregi nasze wzrastają z chwilą każdą i krzepną — przeciwników rzędą i chwieją się. Niebawem opuści ich reszta tych, którzy ze słabości i strachu idą na pasku lewicy wysługując się wrogom Ojczyzny.

Niebawem zostanie tam garść tych, dla których niema powrotu, którzy w chwili stanowczej na Matkę podnieśli dłoń świętokradzką. Naród i historia osądzą ich według zasługi i wskażą im drogę... w ślady Dąbala.

I. O.

Dookoła strajku w Wilnie.

Odezwa p. Delegata Rządu. — Akcja strajkowa nie ma powodzenia. — Organizacje i związki chrześcijańskich robotników przeciwne strajkowi. — Kolej pocztowa i telegraf funkcjonują normalnie. — Strajk objął tylko garstkę robotników miejskich. — Elektrownię i wodociąg uruchomiono. — Telefony funkcjonują normalnie. — Teatry i kina grają. — Nastroj spokojny. — Szerokie warstwy ludności przeciwne strajkowi.

Odezwa Delegata Rządu.

Na ulicach miasta rozplakotwana została odezwa treści następującej, podpisana przez Delegata Rządu: Doszły mi wiadomości, iż w dalszym ciągu szerzy się agitacja wśród mas pracujących za wywołaniem strajku ogólnego. Dzieje się to w chwili, gdy Rząd polski podjął decydujące prace nad poprawą stanu ekonomicznego i finansowego, i gdy są wszystkie dane, iż w krótkim czasie Ojczyzna nasza wyjdzie zwycięsko z okresu depresji ekonomicznej by wkroczyć na drogę normalnego rozwoju życia gospodarczego. Jestem przekonany, iż ludność m. Wilna i Ziemi Wileńskiej która dotąd sprzeciwiała się wszelkiej obstrukcyjnej agitacji i obecnie nieda posłuchu tym nawoływaniom i wytrwa spokojnie na straż porządku i ładu publicznego, będąc świadoma tej roli i zadań jakie ma do spełnienia stojąc na przednim posterunku Rzeczypospolitej Polskiej.

Upprzedzam jednak, że w razie wybuchu strajku władze bezwzględnie spełnią swój obowiązek i zapewnią bezpieczeństwo i spokój publiczny, zabezpieczą wszystkim możność i wolność pracy, wszystkich zaś, którzyby się przyczynili do szerzenia zamętu pociągnie do surowej odpowiedzialności.

Wzywając wszystkich do zachowania spokoju i kontynuowania swych prac codziennych jednocześnie zakazuję się do odwołania na całym terenie wileńskiego okręgu administracyjnego jakichkolwiek pochodów i zgromadzeń pod otwartym niebem, w tej liczbie Poselskich, oraz podawania i sprzedaży napojów wyskokowych tak w restauracjach jak i w sklepach.

Sytuacja w Wilnie.

Szumnie zapowiedziany na dzień wczorajszy strajk powszechny jakos nie bardzo się powiódł naszym domorosłym bolszewikom.

Większość robotników, rozumiejących powagę chwili i czujących skąd właściwie wieje wiatr strajkowy nie dała się uwieść demagogii Godwodów, Czyżów, Pław-

skich, którzy przez cały wieczór 4 i pół dnia 5 b. m. szdierali gardła w gmachu na Gubernatorskiej usiłując przekonać słuchaczy o konieczności strajku powszechnego.

Pomimo pogroźek pod adresem tych, co się odważą nie wypełnić rozkazów płynących jak szwytym wiadomo z Moskwy, znalazło się kilku odważnych, którzy nawet w jaskini na Gubernatorskiej odważyli się zabrać głos i protestować przeciwko szeregowi anarchji w chwili, gdy państwo walczy o swój byt. Niestety sporo też było i takich, co się ulegli groźnym wykrzykników towarzysza Godwoda i dlatego wczoraj rano stanęły: najpierw elektrownia, której dyrektorem jest starozakony inżynier Blumberg następnie wodociąg, tartaki i niektóre fabryki. Na usprawiedliwienie robotników fabrycznych dodać musimy, że w znacznym stopniu wstrzymanie pracy nastąpiło na skutek braku wody i prądu elektrycznego.

Lecz przedewszystkiem na przystąpienie do strajku wpłynął strach przed bojówkami socjalistycznymi, które po wzmoczeniu się wódka rozsypany po mieście zrywając gdzie się da pracę. Jednaków widzimy, że sklepy były przez cały dzień otwarte, wieczorem funkcjonowały teatry i wszystkie kina; kawiarnie i restauracje pełne gości, muzyka gra jak przysłało.

Około południa wojsko obsadziło wodociąg i elektrownię, które niebawem uruchomiono pod kierownictwem powołanych przymusowo inżynierów cywilnych. W godzinach popołudniowych zebrał się na Gubernatorskiej tłum robotników, nastrojonych zresztą całkiem pokojowo, to też niebawem na wezwanie policjanta poczęto w spokoju się rozchodzić do domów.

Wieczorem miasto miało wygląd normalny. W zakończeniu z uznaniem podkreślić musimy uchwałę pracowników wojskowych zakładów graficznych, którzy postanowili wystąpić z klasowych związków zawodowych.

Pozatem w szeregu zakładów praca odbywała się pod ochroną polieji.

Doniosła uchwała Chrześcijańskiej Demokracji.

Ubiegłej niedzieli wiec Chrz. Dem. ścigał liczne tłumy członków i sympatyków. Po wyczerpaniem przestawie ogólnie sytu-

acji państwa oraz zbrodniczej akcji wywrotowców wywołujących zamęt i chaos w społeczeństwie zebrani powzięli jednomyślnie następującą rezolucję:

Członkowie i sympatycy Demokracji Chrześcijańskiej zgromadzeni na wiecu w sali Centrali Chrześc. Związków w dniu 4.XI 1923 r. wyrażają zaufanie klubowi Demokracji Chrześcijańskiej w Sejmie i Senacie, jako obrońcom słusznych interesów warstw pracujących umysłowo i fizycznie z jednej strony, z drugiej zaś obrońcom interesów ogólnonarodowych. W tej myśli wiec aprobuje udzielone poparcie przez Demokrację Chrześcijańską dla rządu większości narodowej ostatecznie zadokumentowane przez wystąpienie do rządu ministra Korfautego. Wiec piętnuje nawoływania do strejku powszechnego i wogóle nadużywanie strejków dla celów politycznych, jako zbrodniczą akcję ze strony świadomych lub nieświadomych wrogów narodu i państwa.

W Lidze Robotniczej Sw. Kazimierza.

W Lidze Robotniczej Sw. Kazimierza zwykle niedzielne zebranie wyjątkowo było tłumne. Kiedy przez p. Obst poinformował o gotującym się strajku i o zebraniu, które w tym samym czasie odbywa się też i na ul. Gubernatorskiej, sala rozbrzmiała jednomyślnym okrzykiem „hańba”. Na zakończenie zgromadzenia urządzili gorącą owację na rzecz obecnego Rządu. Nastroj wśród robotników chrześcijańskich zdecydowanie antystrajkowy i patriotyczny.

Odezwa Wileńskich Kolejowców.

Zarząd P. Z. K. w Wilnie rozesłał do wszystkich stacji Dyr. Wil. odezwę treści następującej:

Związki klasowe na polecenie P. P. S. i partji komunistycznej postanowili zrobić ostatnią próbę wywołania strejku powszechnego stąd dzisiaj w Wilnie na zebraniu zwołanem przez nich przywódcy oświadczyli, że nie chodzi im o poprawę bytu lecz o obalenie istniejącego ustroju. Zarząd P. Z. K. Okręgu Wileńskiego kategorycznie nakazuje wszystkim zrzeszonym w organizacji członkom stać wytrwale na swych posterunkach przy pracy. Upprzedzamy wszystkich kolejarzy ażeby w imię dobra Państwa i własnego ani na chwilę nie porzucali pracy gdyż następstwa strajku pogłębią naszą nędzę pracowników kolejowych.

NADESZŁY kroje bibułkowe do zurnalu mód

„Kroje wytworne i praktyczne”. Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie.

SPRZEDAŻ:

Polskie Towarzystwo „Ruch” księg. kol. ODDZIAŁ W WILNIE: BISKUPIA 12

W setną rocznicę procesu.

(Na kanwie książki Pigionia „Głosy z przed wieku”).

II

Zbiór mieści siedem szkiców, a w dodatku wiadomość o aktach procesu filareckiego, znajdujących się w archiwach wileńskich i różno miscellanea archiwalne.

Ze szkiców niektóre znamy czy to z czasopism, czy z sali odczytowej. Obecnie uzupełnione i poprawione, pomnożone nowymi, zebrane w jedną wiązanek dają, mimo zrozumiałego fragmentaryzmu, plastyczny obraz czasów i ludzi.

Wiedzę o związkach wileńskich procesie opieraliśmy dotychczas na broszurze Lelewela „Nowosilcow w Wilnie”, Ignacego Domejki „Filareci i Filomaci” i materiałach wydanych przez dr. Szelię (Z. Wasilewskiego). Wiadomości nasze walnie pomnożyło „Archiwum Filomatów”. Ostatnim nakoniec wyrazem badań przedwojennych była książka Mościckiego „Wilno i Warszawa” w Dziadach Mickiewicza, Mimo skrętnych badań i krytycznych dociekań, prace dotychczasowe musiały wykazywać liczne braki i niedokładności. Nie dziwnego

skich był niemożliwy. Ręka moskiewska zamknęła je na cztery spusty, nie dopuszczając do nich uczonych polskich.

Trzeba było dopiero obalenia caratu, wskrzeszenia Polski i włączenia Wilna w granice Rzeczypospolitej Polskiej, by zbiory archiwalne mogły przemówić. Przedstawiają one wprost nieocenione skarby. Historyk czy literat może w nich grzebać dowoli i rozkoszować się odkryciami, czasem zgola nieoczekiwanymi...

W szkicu niniejszym chodzi nam jednak tylko o owe „Odgłosy z przed wieku”.

Pierwszy z kolei szkic to: „Przyjaźń rozdarta — Aleksander Chodźko i Tomasz Zan w przededniu procesu filareckiego”.

Aleksander Chodźko, syn „Jana ze Swiętoży”, wielkich zasług obywatela, ceniony był dla swych zdolności poetyckich. O nim mówił Adam: „Adam gdy ginie, ty żyjesz; — na jego tronie ty kiedyś siadiesz”.

Po latach mnogich obejmie katedrę literatur słowiańskich w „College de France”. Pomiędzy młodym Olesiem, a starszym Tomaszem zawazuje się przyjaźń serdeczna, rezerwana srogim wyrokiem rzucającym Zana na po granicze Azji.

się przedprocesowych odtwarzają nam bratni związek dwóch zapalnych charakterów w promiennych barwach. W czasie uwięzienia obu przyjaciół, prrzychwycione przez zbirów moskiewskich listy, stały się przedmiotem ścisłych badań, a następnie dowodem winy, na jaki się w czasie procesu sędziowie powoływali. Ocalały też, znajdując się po dzień dzisiejszy w Archiwum państwowem w Wilnie.

Drugi ze szkiców „Bohaterski więzień” wrywa nam z niepamięci i ze zmroków wyciąga na słońce postać Adama Suzina, o którym Mickiewicz w improwizacji powiedział:

„On się poświęcił i na okowy I wieloletnie zamknięcie: Wszystko był Suzin znośić gotowy By prawa dochować święcia. Było odważnych w powszechnej zgrozie

I śmiałków więcej niż tuzin, Lecz cierpieć śmiało, lecz milczeć w kozie, Potrafił tylko sam Suzin”.

Czem był filomatyzm i jaka niewypowiedziana siła się w nim miesza, można wykazać na owym nieugiętym wężniu nieugiętością swą ściągającą na się całą za-

„W pośgu za tajemni związkami filaretów za granicą” podaje nam ciekawe szczegóły o kółku artystów Polaków w Rzymie i o stosunkach filaretów z Pragą i koryfeuszami odrodzenia czeskiego. Nowosilcow pragnący wyolbrzymić znaczenie tajnych związków wileńskich, usiłował za wszelką cenę udowodnić kontakt Polaków spiskowców z Burschenschaftami niemieckimi i karbonarjuszami włoskimi. Wszakże niewinny wiersz Jankowskiego do Kowalewskiego: „Na drodze niszczysz łany, jak polak wezbrany i dziwnie spoufalon z Greki i Rzymiany, przstępna czynisz nam górność Longina”, wzbudziła przypuszczenie, iż akademicy wileńscy nawiązali jakieś nici z buntowniczymi połudnowcami.

Strzępy młodzieńczej twórczości literackiej Tomasza Zana — jest ważnym przyczynkiem do poznania przewódcy młodzieży, jako poety. Zan jak dotychczas miał kartę w dziejach polskich jako „arey” i zapalny wódz wybraanych przyjaciół nauki i enoty. Z poślizgnięciem traktowało się jego próby poetyckie, z których zresztą znana była drobna cząstka. Najczęściej też wymieniano „Trjolety”. Nie oddało żadnego blasku Archiwum i poezja filomatów. „Gry-

zmienić naszych sądów. Być może gdybyśmy poznali całą twórczość poetycka Zana, trzeba by mu było wyznaczyć inne zgola miejsce w literaturze. Zdaje się jednak, iż poza strzępami jego twórczości, nie będzie nam nigdy dane ogarnąć jej całokształtu. Szczęśliwa ręka Pigionia i tutaj zdołała wydrzeć z niepamięci choć nagie tytuły i fragmenty utworów Zanowskich.

Rozprawa niniejsza wzbogaci przysłał monografię Zana, jak i wydanie pism jego, które winno pojawić się w Wilnie!

Pieśń filaretów: „Hej użyjmy żywota, wszak żyjemy tylko raz...” stała się w rękach Senatora ważnym dowodem, stwierdzającym najlepiej cele związkowych. Badano też usilnie wszystkich oskarżonych o tendencje pieśni, jak i o jej autora. Nie danem jednak było Nowosilcowowi dowiedzieć się, iż autorem tej „przeciwpaństwowej, zbrodniczej” pieśni, był Adam Mickiewicz.

Szczegóły te maluje szkic „Pieśń filaretów przed sądem”.

„Cela Konrada” właściwie jest już przebrzmiałym echem owej ożywionej, a ciekawej dyskusji i polemiki na temat, gdzie umie-

Listy z Warszawy.

Walka z większością narodową.

Rok temu. Właśnie w niedzielę, zimną, dżdżystą i ponurą odbywały się wybory do Sejmu. Około 80 proc. uprawnionych stanęło do urn, aby wysłać do ciał prawodawczych swych wysłańców z tą nadzieją, iż nastąpi zmiana stosunków w kraju. Nieustanne balansowanie, wieczne wahania, brak stałej linii politycznej, przewijające się przez życie państwowe denerwowały społeczeństwo i rozdziły pragnienie dokonania jakiegoś ciecicia, któreby nakoniec oczyściło duszną atmosferę w kraju i dało odpowiedzialność w to czy inne ręce.

Wiadomo, w jakich ciężkich warunkach doszło do utworzenia polskiej większości parlamentarnej i jakie kataklizmy musiało przejść społeczeństwo, zanim stosunki się nie ustaliły.

Obóz narodowy wskazywał na konieczność powstania obecnej większości od pierwszej chwili, kiedy ujawniły się wyniki wyborów. Było to koniecznością dziejącą i naturalnym rozwojem życia państwowego.

Większość parlamentarna powstała na zasadzie pewnego programu polskiej polityki państwowej, który konsekwentnie zaczęła wprowadzać w czyn. Wynikał on z zasady, iż w Polsce gospodarem jest naród polski, a zasadę tę aprobował Prezydent Wojciechowski w swym przemówieniu w Lublinie. Stąd przeciwko niemu zrodziła się furja lewicy i mniejszości narodowych, w których imieniu Żyd Koerner zaatakował raz Prezydenta w Senacie.

Sytuacji to nie zmieniło. Większość pozostała i konsoliduje się wewnętrznemu wielkiemu niezadowoleniu grup lewicowych.

Powiedzmy otwarcie: im bardziej większość polska jest w sobie skonsolidowana tem silniejsza jest akcja lewicy, mająca na celu rozprężenie opinii, jej zaniepokojenie, jej zdenerwowanie.

Szczególnymi względami lewicy cieszą się zjawiska życia skarbowego. Gdy Kucharski przedłożył budżet, nasamprzód ze względów formalnych lewica nie chciała dopuścić, aby po raz pierwszy w Polsce w terminie konstytucyjnym budżet przedłożono w Polsce. Gdy nieszkodliwiono te intrzygi, i gdy Kucharski przedstawił budżet zrównoważony, lewica popadła w przerażenie. Jakiż nadwyżka dochodów?! Czyżby naprawdę?

Bardzo gwałtowna wre kampania publicystyczna, skierowana w celu osłabienia wrażenia, które musiał wszędzie wywołać fakt, iż Polska pomimo trudności swoich chce sama własnym wysiłkiem uzdrowić swe stosunki finansowo-gospodarczo. Pracuje się nad obniżeniem wrażenia za granicą.

A nadomiar wszystkiego po-

dejmuje się strejk generalny. Kiedy? w okresie trudności aprowizacyjnych w środkach przemysłowych, w dobie szalającej spekulacji w chwili rozpadu prac około wprowadzenia Banku Emisyjnego w życie i obmyślenia sposobów najłatwiejszego przejścia przez krytyczny okres przejściowy.

Dzieje się to jakby na receptę komunistyczną. I cóż z tego, iż właśnie w dzisiejszym Robotniku poseł Mieczysław Niedziałkowski, jeden z najrzeczniejszych przewodników socjalistycznych, ostrąca rękę, którą do PPS wyciągnęli komuniści, którzy zapraszali PPS owców do „jednolitego frontu” przeciw „reakcji”? Cóż z tego, gdy jednocześnie posłowie PPS owscy na wiecach propagowali hasła strejku generalnego, idącego po linii polityki komunistycznej i służącego wyłącznie tej partii. Sami przywódcy PPS u wiedzą najlepiej, jaki wpływ wywierają komuniści na ich organizacje i jaki wpływ mieli na samo proklamowanie strejku, wiedzą i boją się konsekwencji tego strejku, a nie mają dość sił wewnętrznych do przeciwdziałania tej robocie, która godzi wprawdzie w państwo, w większość parlamentarną, rząd, ale która kopie grób PPS owi.

Okres Kierieńczyzny w życiu polskiem na szczęście się kończy. Rząd obecny, zwłaszcza po ostatniej rekonstrukcji, zaczyna przejawiać ostrzejszą rękę. Widzimy fakty, których poprzednio nie widywaliśmy nigdy, ale widać i skutki. Po kilku konfiskatach niektórych dzienników zaczyna już zgolać inaczaj pisać, aniżeli dawniej. Znika zwykły u nich ton bufonady.

Tak jak zniżył ton bufonady u kierowników strejku. Dzisiaj w południe przez Nowy Świat przejechały cztery automobile opancerzone. Wywarło to odpowiednie wrażenie. W masach robotniczych tendencji do strejku generalnego niema. A społeczeństwo całe chce jednego: być rządzone!

H. W.

Sytuacja w Białymstoku.

W związku z proklamowanym strajkiem połączyliśmy się niezwłocznie z Białymstokiem, aby zasięgnąć informacji czy w tym ognisku strajkowym odczwa socjalistyczna nie znalazła posłuchu według uzyskanych informacji w Białymstoku panuje zupełny spokój. Warsztaty białostockie które przed czterema dniami przystąpiły do strejku z dniem wczorajszym podjęły na nowo pracę w pełnym komplecie. Delegowany z Nowosielec personel na miejsce strejkujących został odesłany z powrotem. Jak obecnie się wyjaśnia częściowy strejk powstał wskutek agitacji przybyłych z Warszawy delegatów, którzy po wiecu niezwłocznie opuścili Białystok.

W Wilnie i na całym pozostałym terenie Wil. Dyr. Kolejowej praca odbywa się zupełnie normalnie i na żaden strajk się nie zanosi.

Z Białegostoku.

(Telefonem od naszego koresp.)

W nocy z 4 na 5 b. m. pociąg osobowy Nr. 311 który zjechał do Widzibór napadnięty został przez szajkę bandytów złożoną z 50 ludzi. Bandyci przed przybyciem pociągu ułożyli na szynach kilkadziesiąt progów i w chwili zbliżania się pociągu wstrzymali go ezerwoną latarnią. Natychmiast po zatrzymaniu pociągu bandyci wdarli się do wagonów steroryzowali służbę kolejową poczem przystąpili do szczegółowej rewizji podróźnych. Podróżnych rozbierno niemal do naga i zabierano wszystko co ma większą wartość. Bagażowy konduktor za odmowę wskazania wartościowego bagażu został dotkliwie pobity przez jednego z bandytów kolbą karabinową.

Na miejsce napadu wysłano 200 polejantów specjalnym pociągiem. Istnieje przypuszczenie iż napad ten jest dziełem bandy Muchy Muchalohiego.

Zywe zainteresowanie w mieście wywołał epilog głośnej sprawy wytoczonej redaktorowi „Dziennika Białostockiego” p. Antoniemu Lubkiewiczowi przez Wileńską Dyрекcję Kolejową z powodu szeregu artykułów tego pisma o rzykomej rusyfikacji kolei wileńskiej. Sprawa oparta się o sąd apelacyjny, który w dniu 3 listopada rozpatrzył sprawę wyrok I instancji skasował i uznał p. Lubkiewicza winnym z artykułu 154 k. k. i skazał go na 4 miesiące więzienia zmniejszonego do dwóch miesięcy po zastosowaniu amnestji.

W niedzielę podczas manewrów na stacji Białystok wykoleił się parowóz manewrowy z 3-ma osiami. Wypadek nie wywołał żadnych strat w ludziach i został zlikwidowany w przeciągu 30 minut miejscowymi siłami.

Dzień polityczny.

Stosunki polsko-gdańskie.

Konferencja ambasadorów omawiała sprawę opróżnienia i oddania Polsce budynków przyznanych jej w Gdańsku. Postanowiono zwrócić się do konsułów angielskiego, francuskiego i włoskiego aby interwenjowali u senatu gdańskiego w powyższej sprawie.

Zamach na ataché jugosłowiańskie w Bułgarii.

Z Sofji donoszą 4 listopada wieczorem attache wojskowy Jugosławji pułkownik Karstner padł ofiarą zamachu, który nie udał się. Węzłowo energiczne śledztwo, Minister spraw wewnętrznych oświadczył dziennikarzom, że zamach był prowokacją, mającą na celu wywołania komplikacji między dwoma państwami sąsiadującymi.

5 listopada odbyło się w Białogrodzie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem króla. Przedmiotem narad było zredagowanie noty do rządu bułgarskiego. Nota, zredagowana ostro, domaga się wykrycia sprawców zamachu i domaga się odszkodowania. Po naradzie ministrów odbyła się narada ministra spraw zagranicznych z posłami Małej Ententy. Przewidywane jest demarche Małej Ententy u rządu bułgarskiego.

Wiec lokatorów.

Do największych sensacji obok „powszechnego” strajku zaliczyć bez wątpienia musimy wiec lokatorów, który odbył się w cyrku. Ogłoszenia o wiecu i na wiecu były drukowane w dwóch językach polskim i żydowskim, nie też dziwnego, że 99 procentów licznie zresztą zebranej publiczności stanowili przedstawiciele naszej mniejszości.

Z zapowiedzianych posłów stawali się również sami żydzi, to też wkrótce mówcy przeszli od polszczyzny na rodzimny żargon oraz na język rosyjski. Nieliczni polacy poczęli protestować, lecz musieli niebawem opuścić salę. Po zlikwidowaniu pozostało może mniej leżce, ale całkiem dobre towarzystwo. Z trybuny poczęły padać coraz głośniejsze wyzwiska i groźby pod adresem rządu, zaślinałeni „oratorzy” zapowiadali wszem wobec iż zdejmą chałaty, wyjdą na ulicę i t. d. i. t. d.

Ciekawi jednak jesteśmy, czy organizatorzy wiecu mieli pozwolenie od Komisarza rządu na przemawianie w języku niezrozumiałym dla wszystkich, bo chyba jedynie niezrozumienie przemówień wstrzymało przedstawiciela władzy od zamknięcia całego balaganu.

Wiadomości bieżące.

Sprawy kolejowe.

Rocznica W niedzielę 11 listopada przypada piąta rocznica objęcia Kolejnictwa przez władze polskie.

Kolejarze Wileńscy zrzeszeni w Polskim Związku Kolejowców i Związku Maszynistów będą uroczystie ten dzień obchodzili. O godz. 10 w parowozowni (Szopa Wachlarzowa) odbędzie się śpobozęństwo z kazaniem, w czasie którego wystąpi chór Kolejarzy z P. Z. K. pod kierownictwem p. Zywin-Białobrzckiego o godz. 2.30 pop. w Kinie Kolejowym odbędzie się uroczysta Akademia w czasie której zostaną wygłoszone okolicznościowe przemówienia. Chór zaś wykona utwory znanych kompozytorów i pieśni ludowe polskie. Również będą deklamacje.

Różne.

Podziękowanie. P.P. Urzędnikom Wileńskiej Izby Skarbowej za ofiarowane 1000.000 mk dla Schronienia Nieuleczalnie Chorych zarząd składa serdeczne Bóg zapłać.

Z życia stowarzyszeń.

Ze Związku Ludowo-Narodowego. Zarząd Koła Zw. L.-N. Śródmieście podaje do wiadomości swych członków, że prezydum Koła urzędują we wtorki i Soboty między godz. 5—7 popoł. w lokalu T-wa Rozwój Trocka 11 m. 7.

Two „Rozwój”. Dnia 6.XI. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym (Trocka 11 m. 7) odbędzie się zebranie Zarządu T-wa „Rozwój”.

Wszystcy członkowie Zarządu Zarządu T-wa proszeni są o niezawołanie i punktualne przybycie, bez względu na nieotrzymanie listownych zaproszeń.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Wielki (na Pohulance) Dziś ku uczczeniu 80 letniej rocznicy zgonu wielkiego mistrza muzyka Czajkowskiego grany będzie „Eugeniusz Onegin”. Rolę Tatjana w tym przedstawieniu wykona znakomita śpiewaczka p. Jefimecwa. Reszta obsady pozostaje bez zmiany.

Jutro w dalszym ciągu ciesząca się niebywałym powodzeniem „Królowa kinematografu” operetka Gilberta.

W przygotowaniu „Sprzedana Narzeczona” — opera Smetany oraz „Gwiazda filmu” operetka Falle.

Teatr Polski (Lutnia) Dziś poraz ostatni „Ojciec” Strindberga i p. Adwentowicza, który stwarza w tej sztuce kreacje niezapomnianą. Jutro zapowiada afisz premjerna głośnej sztuki Behra p. t. „Mistrz” również z p. Adwentowiczem, który rolę w tej sztuce zalicza do najznakomitszych w swym bogatym repertuarze.



Zabierali tutaj głos różni powołani i niepowołani badacze. Szkic bliższy znany nam już z lamów „Rzeczypospolitej” wileńskiej, jak i z osobnej odbitki, mimo skrętnie zebranych dowodów, nie daje ostatniego słowa. Zagadnienie jeszcze otwarte, a kto wie, czy kiedy dowodnie zostanie rozwiązane.

W ostatnim ze szkiców „Przyjaźń filomacka w genezie. III cz. Dziadów”, opierając się na liście Malewskiego do Mickiewicza z grudnia 1831 roku, doszukuje się prof. Pignoni przedświadczenie Mickiewicza o władztwie duszy i odpowiedzialności za naród we wierze towarzyszy-filomatów, którzy widzieli w Adamie wodza zasnętego przez Opatrzność wybranemu naradowi. Mickiewicz otoczony przez dawnych kolegów i przyjaciół atmosferą wiary w swą moc proroczą i apostołsko-władczą, musiał się umacniać w przekonaniu o swem postannictwie i w świadomości misji wśród Polaków-pielgrzymów.

III*. Treść książki uzupełnia dotychczasowe dane, przekazujący zdobyte skarby ogółowi ręką suchego bezdusznego uczonego Głębokie ukołowanie poety stworzyło w nim ową beśpłodność, która powoduje, iż przeniesiony jakby duchowo w ubiegłe chwile, umie wyczarować przeszłość, wlewając w nią życie, przepajając ją ser-

Franciszka Malewskiego, Zdradzone list, wreszcie kilka drobniaków mickiewiczowskich.

Tak się przedstawia zawartość książki. Wprowadza ona czytelnika wkrąg tak mało pomimo pozorów wyczerpania—znany. Bogactwo szczegółów, pierwszorzędne źródło w postaci nowo-odkrytych dokumentów treść niezwykłą nadając zbiorowi cechy wartości nieprzemijającej. Wśród prac zajmujących się historią związków młodzieży w Wilnie w pierwszych dziesiątkach 19 wieku „Głosy z przed wieku” zająć muszą pierwsze miejsce. Każdy badacz procesowy będzie mógł wznosić gmach na silnych fundamentach, założonych ręką Pignonia.

Szczególniejszą uwagę zwrócić należy na styl i język prof. Pignonia.

Stwierdzić trzeba brak wszelkiej frazologii. Prostota i powaga nie opuszcza ani na chwilę pisarza. Nie jest to jednak tylko skrzętny zbieracz, przekazujący zdobyte skarby ogółowi ręką suchego bezdusznego uczonego Głębokie ukołowanie poety stworzyło w nim ową beśpłodność, która powoduje, iż przeniesiony jakby duchowo w ubiegłe chwile, umie wyczarować przeszłość, wlewając w nią życie, przepajając ją ser-

Z tego samopoczucia wyrosnie kwiat przedcudny „Dziadów” część siłą i jednością. Tak styl, jak i język prof. Pignoniowi tylko właściwy — możnaby rzec wybitnie swoisty. Nie znając pisarza po przeczytaniu choć jednej strony, poznać musimy autora „Głosów”. U kogóż naprzykład znajdziemy owo „tworzywo”, Dla nadania językowi swemu dobitności i mocy ucieka się często do użycia archaizmów, czy też stwarzania nowotworów. Nie wszystkie możeby trzeba było nazwać szczęśliwymi. Osobiście razi mnie np. „dalekocieżność, chłonna nowizna, filacje, emendacje, inicjacja, wodzowski”...

Podnieść trzeba nakoniec szatę zewnętrzną książki, wydanej z całą pieczołowitością. Siedm ilustracji zdobi dzieło. Odbitki fotograficzne wykonane świetnie są prawdziwą ozdobą „Głosów”. Okładka rysowana przez prof. Ruszczyca doskonale harmoniuje i treścią i duchem dzieła.

Historja literatury zyskała książką prof. Pignonia dzieło nieprzeciętne.

Księgarni Stowarzyszenia Naukowców Polskiego należy wyrazić słuszne uznanie za wydanie z tak znaczną pieczołowitością niniejszej książki.

Dnia 12 listopada r. b. o godzinie 10 rano w Magistracie m. Trok odbędzie się licytacja na dzierżawę 7 jezior miejskich i że o warunkach dzierżawy można się dowiedzieć codziennie od godziny 9 rano do 3 pop. w Magistracie.

Burmistrz m. Trok
Mickiewicz.

Dr. med. D. ZELDOWICZ
z Moskwy
pr. od g. 9—1 i 5—8
Spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis, skóra.
ul. MICKIEWICZA 26 2A (obok Hotelu Bristol)

Kobieta lekarz
Dr. Abtambowiczowa
choroby kobiece i skuszerja Kasztanowa 7, m. 7. g. 3—5.

Dr. med. Kapłan
Choroby weneryczne, syfilis i skóra. Wileńska 11 tel. 640.

Dr. J. Beraszejn
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9—1 pp. 14—8 w. ul. Mickiewicza 28—5.

Wypożyczyć lub wyprze-
dam tanio
meble różne. Wielka 51.

Dr. medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.

KOŁDRY
watowe i pluszowe
poleca Warszawski
Magazyn
Pościelowy.
Wileńska 10.

Do sprzedania
koziółek
1½-roczy oswojony. Cena 8.000.000.—Dowiedzieć się w rachubie Starostwa Powiatowego Ostrobramska Nr. 6

Dr. Marjan Mienicki
Choroby weneryczne syfilis i skóra (leczenie szt. stołcem górskim).
Wileńska 34 m. 3.
Przyjmuje od 4—7.

Służąca potrzeb-
na przychodząca
Zawalna 7 m. 4 od 10 do 5

Informator Źródła Zakupu Chrześcijańskiego w Wilnie.

Galanteria:

MAGAZYN GALANTERJI
O. KAUCZ
POLECA: Bieliznę męską i dziecięcą
Wyroby strzykotowe pończoznicze
Galanteria
Guziki etc.

G. Arndt i J. Kłodecki
Wilno, ul. Wielka Nr 34.
POLECA: płótna, batysty, męską i damską bieliznę, trykotarże, pończochy, i t. d.

Polska
Składnica Galanteryjna
FRANCISZEK FERLICZKA
Wilno, ul. Św. Jańska Nr 6.

MAGAZYN GALANTERJI
„T. i B. BALIŃSCY“
egzystuje od roku 1899
WILNO, ULICA AD. MICKIEWICZA Nr 15
Poleca konfekcję damską i męską

FIRMA POLSKA
D/H „**BŁAWAT WILEŃSKI**“
WILNO, UL. WILEŃSKA 134.
Poleca: materiały białe, białawne, rozmaite chustki wełniane oraz inne wyroby włókiennicze. Kretony meblowe, koldry i poduszki zawsze gotowe na składzie. CENY UMIARKOWANE.

Magazyn A. Mohlówny
Zamkowa 8.
Poleca NA SEZON NADCHODZĄCY: materiały na ubrania męskie i damskie po cenach najniższych z wełny angielskiej i krajowej, a także skupuje wełnę po cenie fabr.

ROMAN RUCIŃSKI
Wilno, Wielka 60, telef. 253
dawniej Magazyn Żyrardowski

Pracownie krawieckie:

ZAKŁAD KRAWIECKI
Michał Piech i Syn
WILNO, ZAMKOWA 10.
Wielki wybór materiałów angielskich i krajowych.

PRACOWNIA UBIORÓW DAMSKICH I MĘSKICH
K. ŻYLIŃSKIEGO i S-ka
WILNO, SKOPÓWKA Nr. 5
Przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych.

Pracownia ubiorów damskich
Marji Ostrowskiej
przy ulicy W. Pohulanka 6, m. 2
Po przyjeździe wznowiła swą działalność

ZAKŁAD KRAWIECKI **L. KULIKOWSKI**
WILNO, ULICA ADAMA MICKIEWICZA 33-a.
Przyjmuje obstalunki po cenie dostępnej.
Robota wykwinna.

PRACOWNIA OBUWIA
J. WOŁODKOWICZA
SKOPÓWKA 11.
Przyjmuje obstalunki po cenach umiarkowanych, wykonywa sumiennie i punktualnie oraz poleca wykwinne boty i obuwie.

KAPELUSZE, CZAPKI: zagraniczne i krajowe
Poleca:
Magazyn O. Kauicza
ulica Zamkowa 8.

Porcelana, naczynia, szkło:

Firma
T. Odyniec i S-ka
Wilno, ulica Wielka 19, egzystuje od roku 1888.
POLECA: w wielkim wyborze: naczynia aluminiowe w najlepszym gatunku, sztucześtało we, brzytwy, seczoryki, kłódki i nożyce. Platery różnych firm. Lampy. Porcelana. Fajans. Szkło. Wszystkie przedmioty dla gospodarstwa domowego.

Dział szkolny i laboratoryjny:

WILEŃSKA Pomoc SZKOLNA
Sp. z ogr. odp. WILNO, Biskupia 12.
Poleca:
Z DZIAŁU SZKOLNEGO: Przyrządy fizyczne, odczynniki chemiczne, tablice poglądowe, mapy, globusy, okazy wypchane ptaków i zwierząt, latarnie projekcyjne, globoskopy i przybory wyliczkowe.
Z DZIAŁU LABORATORYJNEGO: Szkło laboratoryjne krajowe i zagraniczne, mikroskopy, mikrotomy, lupy, termometry, wagi precyzyjne i odważniki.
PRZEDSTAWICIELSTWO FABRYKI MIKROSKOPÓW **C. REICHER w Wiedniu.**
WYPOŻYCZALNIAPRZEZROCZY

Sklepy towarów spożywczych oraz win, wódek i t. p.

HURTOWNIA WIN I WÓDEK
WILTOW
WILNO, GDAŃSKA 2.
Nadeszły znane ze swej dobroci wyroby fabryki wódek i likierów „**SMIRNÓWKA**“ **Piotra Smirnowa i S-ka** we Lwowie.
Żądać wszędzie.

EDWARD DŻWILL
W. POHULANKA 31.
Poleca po cenach dostępnych napoje wysokowe firm krajowych; jako to: wódki, spirytus, konjaki, likiery, spirytus skątony oraz towary spożywcze i kolonialne.

DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY
„ALMAR“
Wilno, Dobroczyzna 6, telef. 6-98
Poleca: towary spożywcze, kolonialne, sól, mąka, mydło, zapalki, mydlik, świece, węgiel. Ceny hurtowe.

Sklep Spożywczy
M. CHODAKOWSKI
Zarzecze 7.
Poleca: mąkę, cukier, sól, masło, sery, piwo oraz owoce etc.

Komis:
Sklep Komisowy „**OKAZJA**“
Wilno, ulica Jagiellońska 2.
Poleca: czekoladę Fuchsa, serwis, futra i dużo innych rzeczy.

Sklepy i pracownie jubilerskie:
M. NIEWIADOMSKI
WILNO, ZAMKOWA 5.
Złoto, srebro, platery.
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA ORAZ REPERACJE, ZŁOŻENIE I SREBRZENIE.

L. Perkowski
ulica Wielka przy Kościele Św. Jana.
Sprzedaje i kupuje złoto, srebro, brylanty.

Pracownie fotograficzne:
J. Bułhak Art. Fotograf
Wilno, ulica Jagiellońska Nr 8.

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA
HALINY JASIŃSKIEJ
Plac Orzeszkowej 3.
Zdjęcia portretowe, powiększenia, reprodukcje.

Jan Kurusza-Worobjew
ARTYSTA-FOTOGRAF
Zawalna 7, róg Pohulanki
Portrety, grupy, powiększenia, reprodukcje.

Przetwory chemiczne:
Fabryka Przetwor. Chemicznych „**Polichechia**“
Spółka Akcyjna.
Fabr. - Kijowska 40. Zarząd - Mickiewicza 4.
Poleca: Mydła toaletowe i do prania, atramenty i wodę kolonjską.

Polski Whisky **Winkelhausen** Wypalanki winne
Jeneralne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkomorski i S-ka.
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 7495.

„JUTRZENKA“ Wielka 94. **Dziś** otwarcie zimowego sezonu. Najnowsza produkcja 1924 r. **GROZA TYBETU** najnowszy i przepiękny wstrząsający dramat w 2-eh serjach—11 aktach razem w Nowy **Harry Pell** cudowny i niezrównany **Hagenbeck** prześliczne zdjęcia na śnieżn. szczyt. Alp. Jednym seansie, rozgrywający się na tle natury egzotycznej w słynnej serji filmów „Hagenbecka“
„Polonia“ ul. Św. Józefa 22. Dyr. G. Stejpan. Wielkie święto dla zwolenników kina! Wieczory szampańskiego, beztroskiego humoru! Spółka słynnych komików **PAT i PA-TACHON** w najlepszych swych kreacjach **Zaginiona córka.** Uzysk. odpow. zezwol. władzy Dyr-demon. powyższy film i dla młodzieży.
„Picadilly“ Wielka 72. **Dziś!** Wielka Sensacja! Dawno oczekiwany ulubieniec Wilna, zwycięzca Maczysta, Harry Pella i Albertynego, król Akrobatów **HARRY HILL** i jego uroczą partnerka **MARGA LINDT** przybyli do Wilna i ukaza się w „Picadilly“ w najnowszym filmie 1923 r. **KATASTROFA KOLEJOWA** wielki dramat w 6 aktach Zalew kolei podziemnej! Wysładzenie mostu!
Nauczycielka muzyki (fortepian) Pokoju poszukuje samotny kawaler w rejonie Pohulanki. Zgłoszenia do Adm. „Dz. Wil.“ pod Lokator.
Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.
Dr. Czesław Konaczny Choroby zębów. Chirurgia jamy ustnej. Sztuczne zęby. Mickiewicza 11 (gdzie ki.no), od 10-12½ i 4-6½.
Dr. L. Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9-1 i 4-7.
Akuszerka A. Jutan, ul. Niemiecka 4, m. 19, telefon 222. Udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Poszukuje się gospodyni w średnim wieku na wieś. Informacje ul. Orzeszkowej 11-45.
Oddam chłopaka 8-mio miesięcznego na własność. Wojenno - Cmentarna 12, Sokołowska — Antokol.